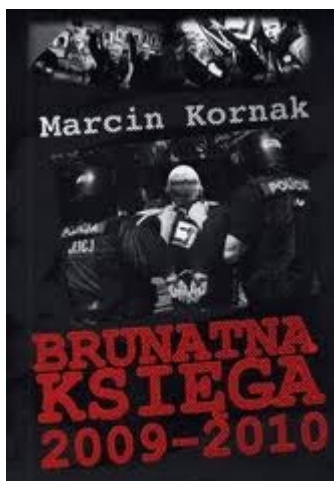


Brunatna rzeczywistość

Autor tekstu: **Przemysław Prekiel**



Kiedy Anders Behring Breivik z zimną krwią zamordował 69 młodych ludzi z norweskiej młodzieżówki lewicowej Partii Pracy i wysadzając w powietrze 8 innych, którzy przebywali w siedzibie premiera Norwegii, jak wielu zastanawiałem się nad pytaniem, czy podobna tragedia mogłaby zapukać do naszych drzwi? Odpowiedź brzmi — oczywiście i mogłaby być motywowana podobnym typem nienawiści. Mury naszych miast usiane są *white powerowymi* sloganami w stylu „Juden Raus”, „Żydzi do gazu”, itp. Na naszych stadionach wrzask „Śmierć krzywym nosom” jest wyrazem osobliwego patriotyzmu. A na naszych ulicach codziennie dochodzi do fizycznych ataków na ludzi wyglądających inaczej. Wciąż działa strona internetowa Red Watch Polska, w której podawane są adresy i numery telefonów osób uznanych za „zdrajców rasy”, z którymi nasi rodzimi faszyci chcieliby rozliczyć się fizycznie. Z takimi i innymi przypadkami rasistowskich zachowań walczy od lat Stowarzyszenie Nigdy Więcej. Opublikowana przez tę organizację kolejna już edycja *Brunatnej Księgi 2009-2010* (po *Brunatnej Księdze 1987-2009*) Marcina Kornaka stanowi doskonały oręż w dyskusjach z ludźmi negującym i umniejszającym obecność rasizmu w naszym społeczeństwie.

Kiedy tylko w jakimkolwiek środowisku zaczyna się dyskusja na temat rasizmu, jak mantra słyszę, iż dramatyzuję, że to przesada, że to niewielki margines i że w innych krajach jest gorzej. I tu właśnie czai się groźba ignorowania rosnącego zła, które pewnego dnia może nas zaskoczyć tak, jak Breivik zaskoczył swoich rodaków.

Chciałoby się wierzyć, że z roku na rok jest coraz lepiej. Jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, instytucji dla której prawa człowieka mają fundamentalne znaczenie i której państwa członkowskie, jak chcielibyśmy wierzyć, potrafią poszanowanie tych praw wymusić w swoich społeczeństwach. Lektura *Brunatnej Księgi 2009-2010* ukazuje inny obraz. Suche fakty, nieopatrzone redakcyjnym komentarzem pozwalają na trzeźwo spojrzeć na otaczającą nas rzeczywistość. Przecież nikt nie jest w stanie wmówić normalnie myślącemu człowiekowi, że pobicia, napaści i w końcu morderstwa w imię nazistowskiej ideologii biorą się z powietrza, że te zachowania nie płyną z przekazywanej przez społeczeństwo narodowej tradycji.

Ubiegłoroczny marsz niepodległości z 11 listopada, zorganizowany przez prawdziwych Polaków spod znaku Obozu Narodowo Radykalnego i Młodzieży Wszechpolskiej przy dziwnej aprobacie niezastąpionych patriotów- Janusza Korwina- Mikkego, Rafała Ziemkiewicza, Jana Żaryna, Jana Pospieszalskiego i Pawła Kukiza, którzy składali hołd wielkiemu polskiemu antysemicie, Romanowi Dmowskiemu — potwierdził tezę, że do reaktywacji narodowej prawicy potrzeba niewiele. Tezy Ziemkiewicza czy Pospieszalskiego trafiają na podatny grunt. Salonowiec Ziemkiewicz przeprosza publicznie ONR, organizację, której przed wojną największym osiągnięciem były getta ławkowe, a która dziś swój antysemityzm ma ciągle na sztandarach, że ten wzięty publicysta chwala publicznie reżim faszystowski Benito Mussoliniego i watykańskiego pupila gen. Franco, i dla którego antysemityzm w Polsce to mit, a Adolf Hitler był lewicowcem. Brednie powtarzane tysiąc razy zmieniają się w prawdę. Nie dajmy się jednak zmanipulować. Świeckiej pamięci Marek Edelman powiedział: „ Jak ktoś jest z prawicy i jest radykalny, to on jest z charakteru zły”. I chyba coś w tym jest. Czas, żeby to sobie w końcu to uzmysłwić i rozpocząć na nowo dyskusję o priorytetach europejskiej demokracji. Inaczej marzenie faszystów- brunatna Europa- się ziści.

Po przeczytaniu tych 130 stron *Brunatnej Księgi* zdumiewa to, jak polskie prawo delikatnie odnosi się do przestępstw na tle rasistowskim. Ilość umorzonych spraw i niemożność znalezienia „nieznanych sprawców” skłania do pytań o priorytety naszego wymiaru sprawiedliwości. Przypomnę tylko, że Art. 256. stanowi jasno — „ Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. oraz Art. 257. "Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowościowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3".

Chciałoby się powiedzieć i co z tego?! Mamy zapis o świeckiej charakterze państwa, a kościelne

instytucje są finansowane z budżetu państwa, mamy kosztowną religijną indoktrynację w polskich szkołach. Mamy zapis o społecznej gospodarce rynkowej, a z ostatnio opublikowanych badań przez GUS wynika, że w Polsce aż 2 miliony ludzi żyje w nędzy. Suche konstytucyjne zapisy muszą być w końcu przestrzegane i respektowane. Jednak dopóki problem rasizmu nie będzie potraktowany z należytą powagą, akty rasizmu pozostaną bezkarne, a ich atrakcyjność w pewnych kręgach będzie rosła.

Lektura *Brunatnej Księgi* Marcina Kornaka jest wstrząsająca i konieczna, ta książka powinna trafić do szkół, być przedmiotem dyskusji wśród młodych ludzi. Jeśli codzienne brutalne ataki na ludzi o innym kolorze skóry, o innej orientacji, innym wyznaniu, światopoglądzie czy poglądach politycznych są faktem, to niezależnie jak szeroki jest to margines, trzeba o nim głośno mówić.

Przemysław Prekiel

Publicysta Przeglądu Socjalistycznego, współpracownik tygodnika "Fakty i Mity".

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-08-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2130) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2130>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl